Nr. 40 (1671). Cena 250.000 mk Włocławek, niedziela dnia 17 lutego 1924 r Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka, ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Pamiętajcie o zbiorze złota i srebra na Skarb Narodowy.

AKADEMJA PAPIESKA.

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym o godz. 6 wiecz. w sali „Polonja" odbędzie się Wielka Akademja Papieska celem uczczenia rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI. Czysty zysk z niej przeznacza się na Dom Inwalidów wojskowych fundacji im. Piusa XI. Szczegóły w afiszach podane; programy nabywać można w sali „Polonja" podczas Akademji.

Lud ten utworzyłem sobie, chwałę moją będzie opowiadał. *Izajasz.*

Ożywienie pacyfistyczne.

Z chwilą dojścia w Anglji do rządów stronnictwa socjalistycznego, tendencje t. zw. pacyfistyczne zyskały na wygórze i znów możemy oczekiwać kampanji przeciwko »zbrojeniom« tak jak gdyby przyczyną wojen były zbrojenia, a nie zaborczość i zdobywcza ambicja narodów. Tę zaborczość nie trudno jest rozpoznać, a historja daje dostateczne wyjaśnienie co do tego, które narody i państwa są w nie szczególnie wyposażone. Przeciw tym instynktom, groźnym dla pokoju, powinny oczywiście się zwrócić usiłowania pacyfistów; dzieje się jednak inaczej i prąd ów, mieszając zarówno świadomie, jak i w ciemniejszych swych warstwach nieświadomie, przyczynę ze skutkiem, występuje faktycznie tylko przeciw zbrojeniom, nawet gdy te są tylko usprawiedliwioną gotowością do obrony.

Trywializuje się przytem bardzo swobodnie pojmowanie międzynarodowych konfliktów, przedstawiając wojny jako przedsięwzięcia, poczynane i kierowane przez fabrykantów broni, a wskazuje się jednocześnie na to, że zbrojenia nie zabezpieczają narodów przed wybuchami zbrojnych konfliktów.

Oczywiście przed wielką wojną nikt utrzymywać nie mógł, że zbrojne pogotowie jest całkowitą gwarancją przeciwko wojnie, mogło być tylko czynnikiem, miarkującym wojownicze zapędy, a w razie, gdy wybuch jednak nastąpił, ratowało spokojne narody przed zagładą, grożącą ze strony wojowniczych sąsiadów. Po wielkiej wojnie ta rola pogotowia została jeszcze bardziej podkreślona. Dla nikogo dziś nie jest tajemnicą, a my wiemy to lepiej niż kto inny, że zaborcze instynkty Niemców, ich właściwość do przenoszenia siły nad prawo i odwoływania się do miecza, stwierdzana przez wszystkie wieki od czasów Tacyta, jest jedną z głównych przyczyn niepewności pokoju w Europie. Nic nam nie wskazuje na to, żeby pokonane obecnie Niemcy zaczął ożywiać jakiś inny, bardziej pokojowy duch; przeciwnie, świadomi jesteśmy tego, ze gra w nich obrażona ambicja i chęć odwetu i jedynie niewspółmierność środków ataku, jakiemi rozporządzają Niemcy ze środkami obrony, posiadanemi przez przeciwników, powstrzymuje wybuch nowej wojny. Ta niewspółmierność, wynikła z klęski Niemiec i utrwalona prawnie przez postanowienia traktatu wersalskiego, jest największą gwarancją pokoju i tę właśnie porękę zamierza pacyfizm zniszczyć.

Bo jest jasne, że po przeprowadzeniu powszechnego pokoju i ustanowieniu sądów rozjemczych (nawiasem mówiąc każdy sąd staje się instytucją śmieszną, jeżeli nie ma za swojemi plecami należytej władzy wykonawczej) przychodzi do głosu natychmiast przewaga zaborczego ducha, wojskowego drilu Niemiec, liczebna przewaga ich sprzymierzeńca z Rapallo, bolszewików nad adwersarzami. Nikt się chyba nie łudzi co do tego i nie wątpi, że gdyby takie zakłócenie obecnego stanu nastąpiło dziś, to wojna Niemiec z Francją i Polską wybuchnie jutro. Po belgijskim »skrawku papieru« Bethmana-Hollwega nikt chyba przez czas dłuższy do umów z Niemcami przesadnego znaczenia przywiązywać nie będzie!

Nic dziwnego, że prasa niemiecka i germanofilska innych krajów nie posiada się z zachwytu nad pacyfikacyjnym programem Mac Donalda, natomiast narody prawdziwie pokoju pragnące, muszą odnieść się do tego ożywienia pacyfizmu z wielką ostrożnością. Si vis pacem, para bellum pozostaje jeszcze w swej mocy na ziemi.

Z. Raczkowski.

Akcje Banku Polskiego za marki polskie.

Można je nabywać za pośrednictwem banków, które będą kupowały waluty. — Nie wywoła to jednak spekulacji.

Prezes rady ministrów, p. Grabski, poinformował przedstawicieli Związku Banków, że w celu ułatwienia subskrypcji osobom nie posiadającym walut i złota, ministerjum skarbu w dniach najbliższych zezwoli wszystkim bankom dewizowym na sprzedaż walut obcych z własnych zapasów banku za marki do wysokości 10 akcji na osobę.

Jeżeli ktoś zechce nabyć więcej akcji, do wysokości 100 sztuk, bank będzie mógł połowę potrzebnej sumy walut obcych sprzedać za marki pod warunkiem, że druga połowa zgłoszonej ilości akcji będzie nabyta za złoto.

Sprzedane waluty bank będzie musiał przekazywać bezpośrednio komitetowi organizacyjnemu Banku Polskiego.

Całą ilość potrzebnych na ten cel walut obcych bank będzie obowiązany pokrywać z własnych zapasów, względnie z wolnego rynku bez uciekania się do pomocy PKKP.

Ułatwianie, jakie wprowadza w ten sposób Rząd, leży w interesie szerokich sfer drobnych subskrybentów, równocześnie zaś zawarte w niem ograniczenia chronią rynek walutowy od zbyt gwałtownego i niebezpiecznego dla kursu marki popytu na waluty obce.

Banki będą obowiązane korzystać z danego im zezwolenia sprzedawania walut obcych za marki na zakup akcji Banku Polskiego tylko w okresach spokoju giełdowego tj. w okresach, kiedy podaż walut obcych przewyższać będą ich zapotrzebowanie, gdyby podaż walut obcych chwilowo była mniejsza niż popyt na nie, wówczas sprzedaż ta automatycznie byłaby wstrzymana.

Wszystko dla skarbu.

W stolicy wielka akcja na rzecz skarbu narodowego zorganizowana przez komitet zbiórki na skarb narodowy, pod hasłem: „Wszyscy dla skarbu".

W Filharmonji odbyła się „Akademja Poselska", na której reprezentanci różnych ugrupowań politycznych omawiali naprawę skarbu.

Temuż zagadnieniu poświęcony był wiec bezpłatny, który odbył się w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Zbiórka rozpoczęła się od poniedziałku; w ciągu jej trwania odbędzie się cały szereg wieców, ukaże się również jedyny w swoim rodzaju film lustrujący sposób wyrobu przyszłej monety metalowej.

Z KRAJU.

Fałszywe 1-miljonówki. W tych dniach w rozmaitych miejscowościach pojawiły się fałszywe banknoty jednomiljonowe. Celem łatwiejszego rozpoznania falsyfikatów podajemy opis tychże:

„Falsyfikat wykonany jest na papierze zwyczajnym, bardziej sztywnym, bez znaku wodnego lub też z występującym znakiem wodnym w postaci liter i inicjałów (znaki marki fabrycznej papieru).

Strona przednia: Siatka o linjach prostych i grubszych, tworzy drobną kratecżkę, podczas, gdy na banknotach autentycznych siatka ta utworzona jest ze skomplikowanych owalnych wiązań.

Widok zamku królewskiego w Warszawie od strony Wisły — nieodpowiednio cieniowany, wskutek czego tworzy obraz zamazany.

Druk nierówny, litery grubsze o konturach niekształtnych.

Podpisy miejscami przerywane.

Numeracja nierówna, cyfry nie kształtne, zamazane.

Giloszowe obramowanie falsyfikatu wykonane nieudolnie nie uwydatnia się tak jaskrawo, jak na banknotach autentycznych.

Strona odwrotna: Brak siatki tła, wskutek czego druk liczby 1.000.000, godło Państwa orzeł biały, utrzymane w odcieniu białym, na banknotach zaś autentycznych w kolorze jasnokremowym.

Siatka w prostokącie grubsza, ornamentacje z rysunków i rozet ciemniejsze, kompozycje giloszowe wykonane linjami grubszemi, które miejscami zlewają się i tworzą obraz zamazany.

Druk w tabliczce nierówny, litery cieńsze (nikłe).

Całość obrazu po obu stronach falsyfikatu utrzymana w kolorach brudnych, wykonanie nieudolne, wskutek czego falsyfikat łatwy do rozpoznania".

Chadecja w obronie sierot.

Dnia 13 i 14 b. m. Komisja Budżetowa rozpatrywała preliminarz budżetowy Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. Referował poseł Bitner (Ch. Dem.) Referent wyraził zdanie, że mimo oszczędności, jakie należy wprowadzić do budżetów wszystkich Ministerstw, budżet Ministerstwa Pracy i Op. Społ. powinien być zwiększony o 1.340.000 — złotych pol., ponieważ w budżecie tym nie została przewidziana pomoc państwowa na najkonieczniejsze potrzeby opieki społecznej, między inn. domagają się większej pomocy dzieci i sieroty, umieszczone w Zakładach państwowych, które już obecnie przymierają z głodu.

Jednocześnie referent wskazał, że przy oszczędnej gospodarce można by w wielu pozycjach tego budżetu poczynić znaczne oszczędności, a dochody Ministerstwa podnieść o 370.000 złot. pol. W dyskusji mówcy domagali się utrzymania kredytów, wyasygnowanych na inspekcję pracy i ubezpieczenia. Dn. 15. II. b. m. zostanie zakończona dyskusja ogólna i Komisja przejdzie do dyskusji szczegółowej.

Polski system monetarny. Weszło w życie rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie systemu monetarnego. Zgodnie z rozporządzeniem, jednostką monetarną Rzeczypospolitej polskiej jest złoty polski, zawierający $^9/_{31}$ części grama czystego złota. Złoty polski dzieli się sto groszy.

Będą wybijane następujące monety:
1) złote po 100, 50, 20 i 10 złotych;
2) srebrne po 5, 2, 1 i pół złotego;
3) niklowe po 20 i 10 groszy;
4) bronzowe po 5, 2 i 1 grosz;

Moneta złota będzie wybijana ze stopu, mającego na 1000 części wagi 900 części złota i 100 części miedzi. Państwo wybija monety złote w miarę potrzeby wedle wskazań ministra skarbu. Nikt nie jest obowiązany do przyjmowania monet na których wizerunek jest całkowicie zatarty, uszkodzony i o zmniejszonej wadze.

Wyznaczenie terminu wprowadzenia monet w obieg przyługuje ministrowi skarbu.

MYSLI.

Wybrał J. K.

W waszych osobach widzę Polskę, pozdrawiam ją i proszę jej synów, aby się za mnie modlili. Widziałem bowiem, jak Polacy umieją się modlić. Podziwiam Polaków i kocham i nadal kochać będę drogrą Polskę, za którą się modlić nie przestanę.

Z mowy Ojca św. Piusa XI do kardynałów polskich.

Pierwszy samolot polski na IV. Targu Poznańskim. Firma B-cia Gabriel w Bydgoszczy zgłosiła swój udział w IV Targu Poznańskim i jak najważniejszy eksponat zgłosiła samolot własnej nowej pomysłowej konstrukcji. Będziemy więc oglądali na IV Targu Poznańskim pierwszy samolot polskiego wyrobu, który bezwątpienia wzbudzi zainteresowanie, nietylko wśród fachowców aeronauki, lecz również wśród szerokich warstw publiczności. Wspomniany samolot wystawiony będzie kompletnie zmontowany w parterze wieży górnośląskiej naprzeciw wejścia. [Pat].

Pogadanki Ewangeliczne.

Niedziela Starozapustna.

Kraj winnic nastręczał Chrystusowi obrazy z winnicy do Jego przypowieści. Stąd Kościół bywa nazywany Winnicą Pańską. Na dziś przypada »podobieństwo« o najmie robotników do winnicy, opowiedziane uczniom w Perei, podczas ostatniej podróży misyjnej Chrystusa po Palestynie (Mat. 20.1—16). Okazję doń dała Mu rozmowa Jego z bogatym młodzieńcem, wedle greckiego oryginału Łukasza, archontem (18 18). Rzuca ona światło na tę przypowieść.

Młodzieniec zapytał Mistrza o drogę do żywota wiecznego. Mistrz wskazał mu przykazania boskie, jako drogę doń zwyczajną.

— Strzegłem ich od młodości, — odrzekł. — Czego mi jeszcze braknie?

Był to wyraz tęsknoty jego do wyższej doskonałości. Mistrz wejrzał nań miłośnie:

— Jeśli chcesz być doskonałym, sprzedaj swe majętności, rozdaj pieniądze ubogim, a przyjdź i pójdź za mną.

Była to jedna z trzech rad ewangelicznych, które nie są koniecznym warunkiem zbawienia, lecz są warunkiem szczególnego wybrańśtwa. Młodzieniec zwiesił głowę i odszedł smutny. Zasmucił się i Chrystus i, m. in., rzekł do uczniów: »łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wnijść do Królestwa Niebieskiego.«

Przysłowiowa u żydów przesadnia (hiperbola), oparta na jednej z bram w murach jerozolimskich, zwanej z powodu ciasnoty uchem igielnem, przez którą wielbłądy przeciskały się na klęczkach. Wyraża więc rzecz trudną, lubo możliwą.

Uczniowie zapytują, jaka nagroda spotka ich za to, iż, w przeciwieństwie do bogatego młodzieńca, opuścili świat i poszli za Mistrzem. Mistrz obiecał im nagrodę stokrotną już w tem życiu, w radościach, które są udziałem świętej rodziny z ducha, zwłaszcza w zakonach, a potem będą z Nim spółsędziami ludzkości. I zakończył słowy, że »wielu pierwszych będą ostatnimi, a ostatni pierwszymi.«

Zobrazowaniem tych słów jest nasza przypowieść, kończąca się słowy temi samemi.

Miesiąc wrzesień, czas winobrania. Dzień słoneczny w Palestynie trwa wówczas 12 godzin. Tyleż trwał tam dzień roboczy. Równo ze wschodem słońca gospodarz wynajął partię robotników do swej winnicy i umówił się z nimi po denarze (około 2 złotych) za dniówkę. Lecz było ich za mało. Tedy, w trzygodzinnych odstępach czasu wychodził jeszcze trzykroć na rynek, pierwotną giełdę pracy, i wciąż ich donajmował. Wreszcie, w odstępie dwugodzinnym, na godzinę przed zachodem słońca, uczynił to jeszcze po raz czwarty. O wysokość zapłaty już się z żadną z tych czterech partyj nie umawiał, obiecując tylko wynagrodzenie słuszne. Przy wynajmie grupy ostatniej zaszła okoliczność, wymagająca zaznaczenia. Gospodarz zdziwił się głośno, iż stoją cały dzień próżnujący. Odpowiedzieli, że nikt ich nie najął.

Nastąpił czas wypłaty. Gospodarz poleca swemu rządcy wypłacić wszystkim robotnikom zarówno po denarze, i to począwszy od ostatnich. Wezwani najpierwej, którzy pracowali całe 12 godzin, gorszą się, iż zostali zrównani w zapłacie z ostatnimi, którzy pracowali jedną tylko godzinę. Na to, jednemu z nich, zapewne temu, który szemrał najgłośniej, gospodarz:

— Przyjacielu, nie czynię krzywdy! Czyś nie zmówił się ze mną za denar? Bierz, co ci się należy, a idź. Chcę też i ostatnim dać, jako i tobie. Czyli mi się nie godzi uczynić, co chcę? Czyli oko twe jest złośliwe, iżem dobry?

Stąd sens moralny: »Takci ostateczni będą pierwszymi (w Król. Nieb., t. j. w Kościele), a pierwsi ostatecznymi. Albowiem wielu jest wezwanych, lecz mało wybranych«.

W świetle rozmowy Chrystusa z bogatym młodzieńcem widać, że tu nie chodzi o problem zbawienia; że »ostateczni«, oraz »wezwani« a nie wybrani niekoniecznie oznaczają odrzuconych. O zasługujących na odrzucenie Chrystus opowiedział inną przypowieść winnicową: o wynajęciu winnicy oraczom (Mat. 21). Tu chodzi raczej o stopień chwały w Kościele, w jego fazach: doczesnej i wiekuistej. Dlatego też przypowieściowe zrównanie wszystkich robotników w zapłacie nie wskazuje zgoła na powszechną równość nagrody Bożej bez różnicy zasługi. Wszelkie porównanie chroma w szczegółach i żadne, nawet najgenialniej pomyślane, nie da się przeprowadzić z bezwzględną ścisłością. Zawsze znajdą się różniczki, gole dekoracje, odpadki.

Owo zrównanie ma na celu podkreślić okoliczność, iż o stopniu chwały rozstrzyga, nie czas trwania pracy, lecz gorliwość w jej wykonywaniu, jej natężenie. Pora wezwania do Winnicy Pańskiej nie jest wynikiem zasługi lub winy wezwanych, lecz planu Bożego. Owszem, względna wyższość wynagrodzenia wezwanych na ostatku, połączona z pierwszeństwem powołania ich do wzięcia zapłaty, oznacza różność nagród, zastosowaną do różnicy zasług.

Stąd możnaby snuć dowody przeciw socjalistycznej teorji równości płacy bez względu na różną wartość i różne rodzaje pracy: teorji niesprawiedliwej potwornie, a będącej jedną z praktycznych konsekwencyj kultu jednego z bałwanów trójmianu rewolucji: »wolność, równość, braterstwo«. Trómianu, któremu Mussolini przeciwstawił »znawstwo, hierarchję i poświęcenie, a temsamem poprawił go w duchu chrześcijańskim.

Zrównanie przypowieściowe, tak pojęte, w zastosowaniu do Królestwa Nieb., duszoznawczo tłomaczy się świeżością sił i zapału powołanych najpóźniej, i ma doskonały wyraz w księdze Mądrości: »stawszy się za krótki czas doskonałym, przeżył czasów wiele« (4.13): słowach, stosowanych zwłaszcza do świętych młodzieniaszków, jak nasz Stanisław Kostka.

Dobroć Boża, zobrazowana dobrocią gospodarza winnicy, nie jest bynajmniej kapryśną po wielkopańsku. Wyróżnianie jednostek przez powołanie ich do wyższego stopnia doskonałości i chwały, ma na celu zarówno wypełnienie szczebli hierarchicznej drabiny świętości, aż do stóp Tronu Bożego, jak i dostarczenie w nich ludzkości wzorów do naśladowania i pobudek do uwielbiania w nich Boga. »Przedziwny Bóg w swoich świętych!« (Psalm 67).

Mało ich wszakże z pośród wielu wezwanych do świętości. Bogaty młodzieniec jest ich pierwotypem. W skutek braku spółpracy z łaską powołania, tracą oni przywilej wybrańśtwa osobliwego i przechodzą w liczne szeregi zjadaczów chleba. Jeśli pełnią przykazania Boże, znajdą miejsce w Królestwie Nieb. na szarym końcu.

Nadwybrańśtwo Chrystusowe może iść w parze z pierwszeństwem w świecie. Nie bez zastrzeżeń przeto można mówić na tle tej przypowieści, w sensie t. zw. akomodacyjnym, że pierwsi tego świata będą poślednimi na tamtym.

Jeszcze moment zawiści, zaznaczony w przypowieści. Chodzi o jeden z sześciu grzechów przeciw Duchowi Św.: bliźniemu łaski boskiej zazdrościć. Jest to grzech Kaina, który doprowadził go do bratobójstwa. Grzech dziś pospolitszy, niżby mogło się zdawać wobec braku świętego spółzawodnictwa o lepszą w stadjonie zawodów o palmę świętości. On to jest źródłem prześladowczego »antyklerykalizmu«. Księga Mądrości podaje motywy jego: »Zasadźmy się tedy na sprawiedliwego, gdyż nam jest niepożyteczny, i przeciwny jest sprawom naszym, i wymiata nam grzechy przeciw zakonowi, rozgłasza na nas grzechy żywota naszego« (2. 12). Tym Sprawiedliwym jest przedewszystkiem Chrystus.

X. Charszewski.

Kupujcie u chrześcijan!

Co niesie dzień?

LUTY **17** NIEDZIELA

Dziś: Starozapustna Hygin pp. m., Aleksy w.
Jutro: Symeon b. m.
Wschód słońca o g. 7.17
Zachód o g. 5.12
Wsch. księżyca o g. 1.59
Zachód o g. 5.2

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Luty	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
15	21	63,4	—4,4	0✳	E — 1
16	7	65,8	—5,0	10✳	C — 0
16	13	66,0	—4,5	10✳	NE — 1

W dniu 15 lutego najwyższa temperatura wynosiła —3,0°, najniższa —7,0°. Śnieg: 8 cm.

Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień 16 lutego r. b. wynosi 1.800.000 mk.

Z giełdy d. 15.2:

Dolar	9.200.000
Funt angielski	40.135.000
Frank szwajcarski	1.627.000
Frank francuski	410.000
Frank belgijski	131.075
Liry włoskie	407.000
Korony czeskie	261.500
Korony austrjackie (100)	—

4% poż. premj. 775.000., 8% poż. złota 14.000.000, 6% poż. serja II A. 1.350.000, 6% poż. dol. 6.000.000.

Nabożeństwo za Papieża. Dn. dzisiejszego zaraz po sumie we wszystkich kościołach parafjalnych kraju naszego odbędą się nabożeństwa uroczyste ze śpiewem »Te Deum« jako w rocznicę koronacji Papieża Piusa XI przeniesiony na dzisiejszą niedzielę z dn. 12 lutego.

Wielka Akademja Papieska. Dziś w niedzielę dn. 17 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Polonia odpowiednio udekorowanej i ogrzanej odbędzie się Akademja Papieska, a zysk z niej przeznacza się na Dom Inwalidów wojskowych fundacji im. Piusa XI.

Ufamy, że społeczeństwo włocławskie, dając wyraz swym uczuciom katolickim i narodowym licznie się zbierze na te uroczystości Papieskie. Bilety wcześniej nabyć można w Sekretarjacie Generalnym, plac Kopernika, 6.; w dniu Akademji przy kasie w Polonji od godz. 4-ej popoł.

Zebranie Sejmiku. W poniedziałek o godz. 11 przed południem odbędzie się w Starostwie zebranie Sejmiku.

Zjazd organistów. W dniu 22 b.m. t. j. w piątek odbędzie się zjazd organistów z pow. włocławskiego. Zebranie odbędzie się o g. 12 w poł. zaś o 9 rano w kościele farnym nabożeństwo żałobne za duszę śp. kolegi Ant. Szczepańskiego zmarłego przed miesiącem w Chodczu.

O liczne przybycie prosi Kolegów. Przewodniczący Okręgu Diec. Kolegjum Organistów. R. Stańczak.

Podziękowanie Paniom z Brześcia Kujaw. Administracja »Słowa Kujawskiego« otrzymała w tych dniach pismo następującej treści:

Komitet »Chleb Głodnym Dzieciom« składa niniejszym Szanownym Paniom serdeczne podziękowanie za hojną ofiarę na nasze biedne dzieci.

Przewodnicząca Komitetu:
Belweder. *Marja Wojciechowska.*

Profanacja kościołów. Podczas ślubów w kościołach zbierają się tłumy tak zwanych »gapiów«. Co się wtedy dzieje w kościele, wierzyć się nie chce temu, kto tego nie obserwował. A jednak, skoro ludzie nie umieją być ludźmi, i zapomnieli lub nie chcą widzieć o tem, co Chrystus powiedział do profanujących Jego świątynie: »Dom mój dom modlitwy, a wyście go uczynili jaskinią«, należałoby owych »gapiów« nie puszczać, a tylko rodzinę i najbliższych.

Konkursy na msze wojskowe. Ministerjum spraw wojsk. ogłosiło:

Do konkursu mogą stanąć wszyscy muzycy polscy. Na konkurs należy nadsyłać utwory oryginalne, nigdzie dotychczas nie wydane, opracowane zasadniczo na orkiestrę dętą, oraz (ad libitum) chór męski i organy. Dopuszczalne jest również nadsyłanie niezinstrumentowanych wyciągów fortepianowych, których zinstrumentowanie w razie nagrodzenia przeprowadzi ministerjum spraw wojsk.

Utwory należy nadsyłać anonimowo w kopercie, zaopatrzonej w godło oraz napisem »Konkurs na mszę uroczystą (żałobną)« wraz z kopertą zapieczętowaną, zawierającą nazwisko i adres autora. Prace należy nadsyłać do departamentu I piechoty minist. spraw wojskowych w Warszawie.

Jury nagrody: a) 500 złp. autorowi najlepszej mszy polowej; b) 500 złp. autorowi najlepszej mszy żałobnej.

Utwory nagrodzone stają się własnością ministerjum spraw wojskowych i będą ogłoszone drukiem w wydawnictwie repertuaru urzędowego orkiestr wojskowych.

Ostateczny termin nadsyłania utworów konkursowych—1 października r. b., odebrania nagród—w dwa miesiące po ogłoszeniu wyników konkursu.

Dodatni objaw. W czasach obecnych zauważyć się dają nawrócenia na katolicyzm i niema miesiąca, żeby 2 — 3 takich wypadków nie było. Małżeństwa mieszanej religii stają się coraz rzadsze, zwykle strona niekatolicka przy zawieraniu związku małżeńskiego przyjmuje religię katolicką.

W sprawie wyciągów z ks. ludności. Pragnący uzyskać paszporty muszą przedewszystkiem zaopatrzyć się w tak zwany wyciąg z ks. ludności z urzędu gminnego względnie magistratu gdzie jest się zapisanym w księgach stałej ludności. Wskutek jednak wojny, a stąd różnych przyczyn, księgi ludności nie są uregulowane i gdy interesant udaje się do swego miejsca stałego zamieszkania, dosyć nieraz zawodu, wskutek tego że zmiany, jakie mogły zajść w jego stosunkach rodzinnych, nie są poczynione, i wyciągu otrzymać nie może.

Aby uniknąć zawodu, straty czasu, kosztów podróży zainteresowani najlepiej uczynią, gdy się w tej sprawie poinformują, co potrzebne do wyciągu. Informacji ustnie udzielą: Magistrat, wydział ks. ludności, urząd gm. Łęg, również i urząd parafji św. Jana.

Opłata stemplowa. Opłata stemplowa od wypisów z aktów stanu cywilnego z dniem 1-go lutego podniesioną została do 540,000 mk. Interesanci udający się po wypisy zwłaszcza na prowincje, powinni zaopatrzyć się w znaczki stemplowe powyższej wartości, których tam zwykle niema w handlach.

Opłaty w szkołach państwowych. P. minister W. R. i O. P. wydał do kuratorjów następujący okólnik w sprawie pobierania opłat na cele szkolne w szkołach państwowych:

»Do wiadomości ministerjum doszło, że na t. zw. zebraniach rodzicielskich, organizowanych przez dyrekcje państwowych szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich, przy uchwalaniu opłat na cele szkolne zapadają niekiedy uchwały, odbierające tym opłatom charakter ofiar dobrowolnych i zmuszające do ich uiszczenia pod groźbą opublikowania nazwisk osób opornych albo nawet zastosowania represji do uczęszczających do szkoły dzieci.

Ministerjum rozumie trudne położenie, w jakiem nazbyt często z powodu niewystarczających kredytów, asygnowanych z kas państwowych, znajdują się dyrekcje poszczególnych szkół, zwraca jednak uwagę, że stosowanie przymusu przy żądaniu opłat, nieprzewidzianych przez obowiązujące przepisy, jest niedopuszczalne.

W szczególności powinna być bezwzględnie przestrzegana zasada, aby dzieci rodziców, które nie mogą ponosić ofiar materjalnych na rzecz szkoły, nie miały z tego powodu przykrości i nie doznawały represji».

Stanowisko zajęte przez ministerjum, zwłaszcza w ostatnim ustępie okólnika powyższego, jest zupełnie słuszne: dzieci nie powinny mieć przykrości czy doznawać represji. Nawet rodzice nie powinni i nie mogą doznawać z tego powodu represji ze strony władz szkolnych.

Inna jest jednak sprawa, czy rodzice uczniów szkół państwowych, ponoszący ofiary na rzecz szkoły, nie mają prawa, a nawet obowiązku, wystąpienia przeciw tym rodzicom, którzy nie chcą przyczynić się choćby drobną ofiarą do utrzymania szkoły. Jest to przecie niesprawiedliwością, aby jedni rodzice opłacali miljonowe zapisy w szkołach prywatnych, a drudzy aby nie chcieli pomóc szkole drobnym choćby datkiem.

Organizacjom rodzicielskim przy szkołach powinna być pozostawiona zupełna swoboda działania, i występowania przeciwko opornym, z wyłączeniem naturalnie, prawdziwie niezamożnych.

Przesyłki pocztowe należy odbierać w ciągu 3 dni. Istniał dotychczas specjalny rodzaj spekulacji, który uprawiali kupcy, odbierając przesyłki pocztowe dopiero po 14 dniach, gdy marka spadła, gdyż przesyłki przechowywane były 7 dni do czasu odbioru ich przez adresata i dalsze 7 dni do chwili ich zwrotu nadawcy. Obecnie władze pocztowe ukróciły tę kombinację. Tylko 3 dni czasu pozostawiono do odbioru, a następne 2 dni do zawiadomienia, co z paczką uczynić, w przeciwnym bowiem razie paczka wraca z powrotem do nadawcy.

Walka z żebractwem. Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowuje projekt ustawy o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa. Ustawa przewiduje założenie domów pracy zakładów wychowawczo-poprawczych i przytułków. Zdolni do pracy żebracy lub włóczęgi mają w tych instytucjach otrzymać pracę i fachowe wyszkolenie, niezdolni do pracy znajdą przytułek i odpowiednią opiekę, dzieci naukę i wychowanie.

Dlaczego ceny chleba poszły znów gwałtownie w górę. Powszechna radość, że za chlebem nastąpi obniżanie wszelkich towarów — niestety zawiodła! Tak trudno rozstać, się z plagą podnoszenia cen! Consuetudo altera natura! To też chleb wrócił do dawnej ceny. Na targach pełno trzody chlewnej, której ceny znacznie spadły, a rzeźnicy podobno tylko przekpiwają sprzedającvch, zaś ceny mięsa, słoniny — »stoją«. Kto temu winien, czy wieś?

Tymczasem różne indywidua sieją panikę, że ceny będą szły do góry itp., dyskredytują reformę i uzdrowienie Skarbu Państwa.

Śnieżyca. Od czwartku ponownie śnieg padać zaczyna i już dziś pokrywa grubą warstwą jezdnie, trotuary i dachy. Spodziewać się należy ponownych utrudnień komunikacyjnych.

Kolejka wązkotorowa. Dowiadujemy się, że ze względu na opady śnieżne pociągi wązkotorowej kolejki nie kursują.

Marnowanie światła. Prawie codziennie można zauważyć, że na stacji Włocławek zbyt późno są gaszone światła i jak naprzykład w dniach ostatnich stwierdzono, wszystkie lampy zewnętrzne paliły się jeszcze o godz. 8 rano, kiedy już od godz. 7-ej jest na dworze zupełnie widno. Pocóż tak marnować światło niepotrzebnie? Czy tak tani jest węgiel i czy zaduło go posiadamy? Z.O.

KRONIKA POLICYJNA.

Chleb z gorzkiej mąki. Na właściciela piekarni, Badeckiego Edwarda, zam. przy ul. Toruńskiej № 18, policja spisała protokół za wypiek chleba z gorzkiej mąki.

Kradzieże. Lubowskiemu Gern. przy ul. Brzeskiej № 23 skradziono większą ilość śledzi.

— Czarnemu M., zam. przy ulicy Przedmiejskiej 18, skradziono kożuch.

Za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego policja pociągnęła do odpowiedzialności Białkowskiego Aleksandra.

Za potajemny ubój bydła policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej Szczepańską Agatę, zam. przy ul. Długiej № 35.

TELEGRAMY.

Sprawa rozbrojenia.

LONDYN, 16-go lutego. (PAT.) New York Herald donosi: Mac Donald bardzo energicznie popiera zamiary prezydenta Coolidge'a, tyczące się międzynarodowego rozbrojenia. Rząd angielski zamierza pozostawić Ameryce w tym kierunku zupełnie wolną rękę, już zgóry oświadczając gotowość wzięcia udziału w konferencji międzynarodowej, skoro taka będzie zwołana. Jednocześnie podsekretarz stanu w ministerjum spraw zagranicznych, Ponsonby, oświadczył jednemu z korespondentów francuskich, iż Mac Donald sympatyzuje z wszelką wogóle akcją, zmierzającą do odbudowy Europy; jednak nie sądzi, iż nadszedł już czas odpowiedni do zwołania międzynarodowej konferencji na wzór genueńskiej, albowiem o ile konferencja taka ma mieć widoki powodzenia, to naprzód musi nastąpić zupełne porozumienie pomiędzy Francją a Anglją. Oprócz tego należy zaczekać na sprawozdanie rzeczoznawców w sprawie finansów niemieckich. Jednakże zasadniczo Mac Donald odnosi się z wielką sympatją do idei rozbrojenia i wszelkich propozycji z nią związanych.

O rozbrojenie na morzu.

RZYM, 15.II. (P.A.T.) Wczoraj po południu odbyło się pierwsze posiedzenie zwołanej przez Ligę narodów międzynarodowej komisji do spraw rozbrojenia na morzu. W obradach biorą udział przedstawiciele Belgji, Brazylji, Włoch, Hiszpanji, Anglji, Francji, Japonji, Szwecji, Czecho-Słowacji i Urugwaju. Następujące państwa wysłały rzeczoznawców technicznych: Argentyna, Danja, Grecja, Norwegja, Holandja i Rosja. Ogółem w komisji bierze udział 20 delegatów i 40 rzeczoznawców technicznych. Prace komisji potrwają zapewne kilka tygodni. Posiedzenia nie będą jawne. Wyniki obrad nie będą narazie ogłoszone w prasie, ponieważ uprzednio mają być przedstawione komisji morskiej Ligi narodów.

Zdrowie Mac Donalda.

LONDYN, 16.II. (P.A.T.) Zdrowie Mac Donalda nie pozwala mu na jednoczesne piastowanie godności premjera i ministra spraw zagranicznych. Jak wiadomo, Mac Donald objął tekę spraw zagranicznych, ponieważ w stronnictwie jego nie doszło do porozumienia w sprawie obsadzenia tej teki.

Anglja a sowiety.

LONDYN, 16.II. (P.A.T.) Reuter donosi, iż Rakowski wyjedzie w najbliższym czasie do Moskwy. Przed wyjazdem swym poinformuje się on o zamierzeniach i planach rządu angielskiego, dotyczących konferencji rosyjsko-angielskiej, która ma się od-

być wkrótce w Londynie. Zdaniem Reutera, wspomniana konferencja ze względów technicznych nie będzie mogła odbyć się wcześniej niż za miesiąc.

Norwegja a Sowiety.

CHRYSTJANJA 16 go lutego. Pat. P. R. Jak się dowiaduje »Morgen Bladet«, rokowania prowadzone między Rosją a Norwegją w sprawie uznania »de jure« rządu sowietów, dobiegają do końca. Traktat podpisany będzie w końcu przyszłego tygodnia, o ile do tego czasu nie wyłonią się jakieś nieprzewidziane trudności.

Gwałty komunistów.

LIPSK, 16-go lutego. Pat. Z różnych miejscowości Saksonji donoszą o rozruchach komunistycznych. Komuniści działali głównie za pomocą dynamitu. W miejscowości Schwarzenberg komuniści rzucili ręczne granaty do mieszkania dyrektora pewnej fabryki, który odniósł ciężkie rany. W miejscowości Lautern wysadzono w powietrze willę jednego dyrektora fabryki. W innej miejscowości zraniono podczas demonstracji wystrzałem z broni palnej jednego z fabrykantów, poczem dom jego wysadzono w powietrze.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Księże Redaktorze!

Zarząd Towarzystwa Wioślarskiego w Włocławku ma zaszczyt przesłać Księdzu Redaktorowi następujący komunikat:

W roku bieżącym, w Paryżu, w dn. 10 do 14 lipca, odbędą się olimpijskie zawody wioślarskie, na których nie powinno zabraknąć wioślarstwa polskiego, stanowiącego jedną z najstarszych gałęzi naszego sportu.

Biorąc pod uwagę, że współudział poszczególnych narodów w międzynarodowych igrzyskach, poza momentem czysto sportowym, posiada dzisiaj również wysokie znaczenie polityczne, sprawa obecności wioślarstwa polskiego w Paryżu w r. b. staje się nieodzownie konieczną.

W tem zrozumieniu, gdy na pomoc Skarbu Państwa w zorganizowaniu wioślarskiej ekspedycji olimpijskiej liczyć obecnie nie można, Pol. Związek Towarzystw Wioślarskich w Warszawie ogłosił zbiórkę publiczną i wzywa wszystkich, komu na dobrej opinji zagranicy o sporcie polskim zależy, do składania ofiar.

Na gruncie miejscowym składki przyjmuje Zarząd Towarzystwa Wioślarskiego w Włocławku. na listy specjalne w tym celu sporządzone.

Racz przyjąć W. Księże Redaktorze wyrazy należnego poważania.

Włocławskie Tow. Wioślarskie

Włocławek, dnia 12 lutego 1924 r.

Ze świata.

Regulamin jazdy powietrznej.

Pierwszy regulamin aeronautyczny wydało austrjackie ministerstwo handlu i komunikacji, a to ze względu na wielką ilość linji powietrznych w tym państewku, które nadane zostały różnym towarzystwom aeronautycznym. Główne postanowienia tego regulaminu są następujące:

1) Aparatom nie wolno bardziej zbliżać się do siebie jak na odległość **200 metrów.**

2) Aparaty, spotkawszy się na linji powietrznej, mają się wymijać na prawo.

3) Wyprzedzać drugiego aparatu nie wolno, ani górą, ani dołem, tylko zawsze na tej samej powietrznej pozionej i od prawej strony.

4) Ponad miastami i wogóle gęściej zaludnionemi miejscowościami należy przelatywać w wysokości co najmniej 1600 metrów.

5) Nad Wiedniem wysokość ta wynosić ma 1500 metrów.

Petlura na Węgrzech. Prasa sowiecka donosi, że Petlura. który zbiegł z Polski zagranicę, osiadł w Budapeszcie. Rząd węgierski pod bnoczyni zbiegi, aby wykorzystać Petlurę i emigrację ukraińską w walce z Czechosłowacją.

OGŁOSZENIE.

W tutejszej Ekspozyturze Urzędu Śledczego wakuje posada wywiadowcy. Reflektanci winni osobiście składać podanie do Eksp. w godzinach urzędowych, załączając życiorys napisany własnoręcznie, metrykę urodzenia, poprzednich prac, zaświadczenie dwu solidnych znanych obywateli miasta świadectwo obywatelstwa polskiego o ile żonaty akt ślubu, oraz metryki urodzenia dzieci. Warunki przyjęcia wiek od 24 do 45 dobrze piśmienny o nieskazitelnej przeszłości — zdrowy.

Kierownik Ekspozytury Urzędu Śledczego.

Humor i Satyra.

Kącik humorystyczny.

Dlaczego żydzi przyjmują do swych dzieci zwykle tylko polskie mamki?

Dlatego, ażeby młode zydłaki od samego początku życia przyuczać do wysysania »gojów«.

Tania przyjemność.

Mały Icek odzywa się do ojca:

— Tate, ja chcę mieć dużą przyjemność za małe pieniądze.

— To ty wyjdź do sieni i zmarźnij. Jak potem wrócisz pod piec do pokoju, to będziesz miał dużą przyjemność.

Skuteczny środek.

Przełożona pewnego żeńskiego pensjonatu, w którym uczenicom nakazują przepisy zachowywać przy stole milczenie, robiąc miesięczny rachunek, mówi do gospodyni:

— Wydajemy za dużo!... Te dziewczęta stanowczo jedzą za wiele. Jakby temu zapobiec?

— Pozwól im pani rozmawiać podczas jedzenia.

Odpowiedzi Redakcji.

Urząd Skarbowy w/m. Już drukowaliśmy w „Słowie K.", № 36 (1697) z dnia 13 b. m.

Z Wydawnictw.

Nr. 7 „Iskier", tygodnika ilustrowanego dla młodzieży, wydawanego w Warszawie dod redakcją Władysława Kopczewskiego, wśród swej bogatej treści przynosi artykuł prof. Bol. Hryniewieckiego o ochronie przyrody w Szwajcarji. Jest to już czwarty artykuł z cyklu o ochronie przyrody. Pisali o tem ciekawem i ważnem zagadnieniu w „Iskrach" J. Kołodziejczyk, G. Dyakowski, Al. Janowski, ucząc młodzież patrzeć na przyrodę okiem prawdziwego miłośnika. Wśród bogatej treści, obficie ilustrowanej, zwraca uwagę zabawna historja „o Jędrku, co nie lubił geografji". „Iskry" wydaje księgarnia Polska w Warszawie (Nowy Swiat 59).

Nr. 2. „Helikonu" ukaże się w środę następującego tygodnia.

OFIARY.

„Na nędzę wyjątkową" p. dyr. Ziętarski — 10 miljonów mk., p. dyr. Merlender — 5 miljonów mk.

Na dom sierot „Opatrzność", p. Samorzewski — 10 miljonów mk.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJ

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

osobowy o godz. 12^{12} w poł.
osobowy „ „ 12 w nocy.

do Bydgoszczy:

osobowy o godz. 3^{46} w nocy.

do Poznania:

Pospieszny o godz. 2^{55} w nocy.

do Torunia:

Osobowo-towarowy o godz. 8^{15} rano.
osobowy „ „ 7^{28} wiecz.

do Warszawy:

Posp. z Poznania o godz. 2^{22} w nocy.
Osob. z Gdańska „ „ 5^{08} rano.
z Torunia przez Skierniewice o godz. 7^{50} rano.
„ z Bydgoszczy „ 12^{06} w poł.
Os.-t. z Torunia o „ 3^{50} „ (tylko do Łowicza)
Os. z Gdańska o godz. 4^{45} „

do Łodzi Kaliskiej:
(bezpośrednio przez Łowicz)
Osob. z Gdańska o godz. 5^{08} rano.

do Łodzi Fabrycznej:
(przez Skierniewice)
Osob. z Gdańska o godz. 4^{45} po poł.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.